



Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1980–1989

Poznań–Warszawa 2016



WŁADZE WOBEC KOŚCIOŁÓW I ZWIĄZKÓW WYZNANIOWYCH NA ŚRODKOWYM NADODRZU W LATACH 1980–1989

pod redakcją
Elżbiety Wojcieszek



**Oddział Instytutu Pamięci Narodowej –
Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
w Poznaniu**

Poznań–Warszawa 2016

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Poznaniu

Recenzenci

PROF. DR HAB. ZBIGNIEW DROZDOWICZ
DR HAB. KRZYSZTOF SYCHOWICZ

Projekt graficzny serii
GRZEGORZ PAWLAK

Projekt graficzny okładki
MAGDALENA ROŻYNEK

Redakcja
TERESA KAPIŃSKA

Korekta
MAGDALENA PABICH

Indeks osób i miejscowości
ŁUKASZ RYBAK

Na okładce wykorzystano fotografie
ze zbiorów Archiwum IPN,
z Kroniki Parafii św. Michała Archaniola w Świebodzinie
oraz zdjęcie Ireneusza Ilnickiego

ISBN 978-83-8098-002-0

Wydanie I

Skład i łamanie tekstu
IZABELA BARAN
(skład zgodnie z założeniami serii oddziałowej)

Druk i oprawa
Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy
ul. K. Pułaskiego 6/10
26-600 Radom

Dystrybucja
IPN – KŚZpNP Oddział w Poznaniu
61-487 Poznań, ul. Rolna 45a, tel. 61 835 69 65
<http://www.ipn.gov.pl>

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Jan Żaryn	
<i>Władze państwowe PRL wobec Kościoła katolickiego w latach osiemdziesiątych XX wieku</i>	11
Zygmunt Zieliński	
<i>Kościół katolicki lat osiemdziesiątych XX wieku w Polsce – mediator czy zakładnik?</i> ..	29
Tadeusz Stanisławski	
<i>Zmiany w zakresie opodatkowania i ubezpieczeń społecznych Kościołów i związków wyznaniowych w latach osiemdziesiątych XX wieku</i>	41
Dariusz A. Rymar	
<i>NSZZ „Solidarność” w stosunkach państwo–Kościół w latach 1980–1983 w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim</i>	51
Przemysław Zwiernik	
<i>Państwo, Kościół, „Solidarność” w województwie zielonogórskim 1980–1981. Zarys problemu</i>	67
Ewa Liszkowska	
<i>Metody pracy operacyjnej SB wobec biskupa Wilhelma Pluty. Próba analizy dokumentacji</i>	87
Daniel Koteluk	
<i>Ksiądz Henryk Nowik w krajobrazie zielonogórskiej społeczności</i>	97
Dariusz Śmierchalski-Wachocz	
<i>Ksiądz kanonik Benedykt Pacyga – „inwigilowany pasterz”</i>	107
Paweł Socha	
<i>Diecezjalny Komitet Pomocy Aresztowanym i Internowanym oraz ich Rodzinom w Gorzowie Wielkopolskim. Relacja świadka wydarzeń</i>	117
Rafał Reczek	
<i>Władze wobec ruchu pielgrzymkowego na przykładzie organizacji pierwszej diecezjalnej pielgrzymki rolników z sanktuarium w Klenicy do Częstochowy</i>	123
Maciej Brzeziński	
<i>Parafia Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Międzyrzeczu w latach 1945–1989</i>	143
Noty o autorach	153
Wykaz skrótów	157
Indeks osób	159
Indeks miejscowości	165

W: Elżbieta Wojcieszek (red.), *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1980–1989* (Studia i materiały poznańskiego IPN, t. XXXVII). Poznań–Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej, 2016, s. 51–65.

Dariusz A. Rymar

**NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
W STOSUNKACH PAŃSTWO–KOŚCIÓŁ
W LATACH 1980–1983
W ŚWIECIE DOKUMENTÓW PRZECHOWYWANYCH
W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM
W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM**

UWAGI WSTĘPNE

Problematyka związana z relacjami państwo–Kościół w powstałym w 1975 r. województwie gorzowskim (obejmującym część północną diecezji gorzowskiej i część południową diecezji szczecińsko-kamieńskiej) nie doczekała się jeszcze pogłębionej monografii¹. W niniejszym artykule skupiono się tylko na wybranych zagadnieniach z lat 1980–1983. Głównym wątkiem jest tu Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w relacjach między władzami partyjno-rządowymi a Kościołem katolickim. Skoncentrowano się na okresie od powstania NSZZ „Solidarność” do formalnego zniesienia stanu wojennego w połowie roku 1983.

Podstawą źródłową tego opracowania są archiwalia zgromadzone w gorzowskim Archiwum Państwowym w zespołach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie. Nie przebadano natomiast akt kościelnych. Dlatego też niniejszy artykuł należy traktować jako zarys problematyki, a temat ten powinien być rozwijany i uzupełniany.

¹ Większość literatury przedmiotu, w tym kolejne tomy publikacji *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu* obejmującej lata 1945–1980, skupia się przede wszystkim na obszarze istniejącego od 1975 r. woj. zielonogórskiego.

KURIA GORZOWSKA WOBEC POWSTANIA I LEGALNEJ DZIAŁALNOŚCI „SOLIDARNOŚCI” (1980–1981)

Z zachowanej dokumentacji nie wynika, w jaki sposób gorzowski Kościół przyjął powstanie „Solidarności”. Można jednak śmiało stwierdzić, opierając się na wiedzy z późniejszych miesięcy i lat, że sprzyjano temu procesowi. Gorzów już przed sierpniem 1980 r. należał do tych ośrodków, w których krystalizowały się środowiska kontestujące ówczesną rzeczywistość. Najważniejszymi były Duszpasterstwo Akademickie, Klub Inteligencji Katolickiej czy też wprost opozycyjny Ruch Młodej Polski. Gorzowska grupa tej ostatniej formacji miała wyraźnie katolicki charakter. Była to niewątpliwie w dużej mierze zasługa bp. Wilhelma Pluty, postaci nietuzinkowej, wybitnej, będącej wielkim autorytetem dla gorzowskich środowisk intelektualnych. Władze postrzegały go jako osobę wrogo nastawioną do PRL. Po powstaniu „Solidarności” wielu działaczy Duszpasterstwa Akademickiego włączyło się w jej szeregi (lub utworzyło Niezależne Zrzeszenie Studentów), stanowiąc pomost pomiędzy związkiem a Kościołem. Jednocześnie w samym związku istniała silna tendencja odwoływania się do społecznej nauki Kościoła, co znalazło liczne wyrazy w organizowaniu mszy, święceniu krzyży czy – w późniejszym okresie – poświęcaniu sztandarów. Uroczystości te stały się praktyką (tak było np. w czasie mszy św. polowej 1 maja 1981 r. na „schodach donikąd”).

Potwierdzeniem akceptacji nowej organizacji była pierwsza (i chyba zarazem ostatnia dla tak liczного grona) audyencja w grudniu 1980 r., której kierownictwu gorzowskiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego udzielił bp Wilhelm Pluta. Treść tego spotkania nie jest znana, wiadomo tylko, że działacze MKZ zdali relację z odsłonięcia pomnika Poległych Stoczniovców 1970 w Gdańsku. Kilka dni później – 21 grudnia 1980 r. – w katedrze gorzowskiej odbyła się msza św. w intencji Ojczyzny. Podczas nabożeństwa poświęcono krzyże 440 komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” z województwa gorzowskiego. Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił bp Paweł Socha, w koncelebrze uczestniczyli także księża Roman Harmaciński i Witold Andrzejewski².

Do najciekawszych materiałów w zakresie omawianej tematyki, przechowywanych w gorzowskim archiwum, należą notatki sporządzane ze spotkań z rządcami diecezji gorzowskiej. Spotkania przedstawicieli władz diecezji z władzami świeckimi odbywały się z częstotliwością do kilku razy w roku. Rozmawiano na nich przeważnie o sprawach ściśle dotyczących Kościoła. Na przykład w latach siedemdziesiątych XX w. dominowała tematyka budowy nowych obiektów sakralnych. Po powstaniu „Solidarności” zmieniło się to o tyle, że częściej zaczęła się pojawiać problematyka dotycząca sytuacji w kraju, oczywiście w ścisłym powiązaniu z działalnością związku. Biskup spotykał się z wojewodą albo z I sekretarzem KW, rzadziej z oboma naraz. Należy tu dodać, że spotkania z I sekretarzem były rzadkością i w latach 1980–1986 doszło do takiej rozmowy tylko jeden raz. Sytuacja zmieniła się nieco w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, kiedy diecezję objął bp Józef Michalik, a stanowisko I sekretarza Wiktor Kinecki. Ten ostatni spotkał się z gorzowskim ordynariuszem przynajmniej kilka razy. Poza nimi w rozmowach tych uczestniczyli: wikariusz generalny kurii ks. infułat Władysław Sygnatowicz oraz

² D.A. Rymar, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w latach 1980–1982*, Gorzów Wlkp. 2010, s. 120.

dyrektorzy Wydziału do Spraw Wyznań. Notatki ze spotkań sporządzane przez przedstawicieli władz najczęściej miały klauzulę „poufne” i były przekazywane jedynie władzom nadrzędnym. Natomiast w latach osiemdziesiątych XX w. stałą praktyką była publikacja komunikatów ze spotkań w prasie partyjnej. Miały one bardzo ogólny charakter.

Z zachowanych akt wynika, że w okresie od sierpnia 1980 r. do wprowadzenia stanu wojennego odbyły się tylko dwa spotkania bp. Pluty z gorzowskimi władzami.

Do pierwszego z nich doszło 3 lutego 1981 r. Z biskupem, któremu towarzyszył wikariusz generalny kurii ks. infułat Władysław Sygnatowicz, spotkali się wojewoda Stanisław Nowak i dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań w Gorzowie Wlkp. – Władysław Sobków. Jednym z tematów podniesionych przez przedstawicieli władz był strajk, który – ich zdaniem – miał zostać zorganizowany w jednym z gorzowskich kościołów przy udziale ks. Witolda Andrzejewskiego. Strajk ten miał być poparciem dla działań zmierzających do utworzenia „Solidarności Wiejskiej”. Ta informacja zaskoczyła biskupa, który zobowiązał się sprawę wyjaśnić³.

Drugie spotkanie zorganizowano na prośbę biskupa w związku z kryzysem bydgoskim. 24 marca 1981 r. bp Wilhelm Pluta spotkał się z I sekretarzem KW PZPR Ryszardem Łabusiem. Rozmawiano wówczas wprawdzie o budowie kościołów, jednak głównym tematem było omówienie aktualnej, napiętej sytuacji. Jak wynika z notatki sporządzonej w KW PZPR, zdaniem biskupa I sekretarz „z rozwagą i dużą odpowiedzialnością” rozwiązywał problemy w województwie. Sekretarz podziękował biskupowi za brak zgody na przeprowadzenie strajku rolników w jednym z gorzowskich kościołów (o czym wyżej). Oceniając sytuację bieżącą, I sekretarz stwierdził, że „w działalności »Solidarności« górę biorą elementy ekstremalne dążące do konfrontacji z władzami, że w postawie tych działaczy jest negowanie kierowniczej roli PZPR, anarchizowanie życia w kraju, podważanie sojuszu Polski i ZSRR i przynależności do Układu Warszawskiego”. Biskup miał powiedzieć, że jest niedopuszczalne kwestionowanie roli PZPR w państwie oraz sojuszu z ZSRR. Ponadto bp Pluta zapewnił I sekretarza, że działania Kościoła będą zmierzały do stabilizacji sytuacji. Ustalono treść wspólnego komunikatu⁴.

³ Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim (dalej: APG), Urząd Wojewódzki w Gorzowie Wielkopolskim (dalej: UWG), 1091, Informacja z przebiegu spotkania wojewody gorzowskiego Stanisława Nowaka z ordynariuszem diecezji gorzowskiej ks. bp. Wilhelmem Plutą w dniu 3 II 1981 r., k. 237 i n.; *Spotkanie wojewody gorzowskiego z ordynariuszem diecezji*, „Gazeta Lubuska”, 4 II 1981, s. 1.

Ks. Witold Andrzejewski (1940–2015), absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie (1963) oraz Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu (1972). W 1972 r. przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1972–1979 był wikariuszem parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Gorzowie Wlkp. i duszpasterzem akademickim, uczestnikiem ROPCiO, organizatorem kontaktów młodzieży akademickiej ze środowiskami opozycyjnymi, kolporterem wydawnictw niezależnych. W okresie 1979–1986 wikariusz parafii katedralnej Wniebowzięcia NMP w Gorzowie Wlkp., a w latach 1986–1989 proboszcz parafii Matki Bożej Różańcowej w tym mieście. Od jesieni 1980 kapelan „Solidarności” w Regionie Gorzowskim, od sierpnia 1989 r. ponownie w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, proboszcz, prałat, kanonik honorowy Kapituły Katedralnej, duszpasterz mężczyzn i ludzi pracy; kapelan garnizonu lubuskiej policji. Honorowy Obywatel Miasta Gorzowa Wlkp. (2007), odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2007), a pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2015). Zob. m.in.: G. Pytlak, *Andrzejewski Witold ks.[w:] Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łatkowska i in., Warszawa 2010, s. 21–22; *eadem, Witold Andrzejewski, ks.*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Witold_Andrzejewski (dostęp: 25 IX 2015 r.).

⁴ APG, Komitet Wojewódzki PZPR w Gorzowie Wielkopolskim (dalej: KW PZPR), 400, Teleks nr 106, 25 III 1981 r., k. 159; zob. także: APG, UWG, 1091, Notatka z przebiegu spotkania I sekretarza KW PZPR

Było to pierwsze „kryzysowe” spotkanie władz gorzowskiego Kościoła z przedstawicielami władz świeckich, które miało miejsce od czasu powstania „Solidarności”. Niewątpliwie, pomimo napiętej sytuacji, celem bp. Pluty było zorientowanie się w nastrojach panujących w obozie władzy, ale i tonowanie radykalizujących się nastrojów społecznych, czemu zapewne miał służyć wspólny komunikat opublikowany w prasie. Nie do końca jest jasna sprawa strajku o rejestrację „Solidarności Wiejskiej” i to, czy z powodu działań władz kościelnych protest się nie odbył.

SPÓR O BIAŁY KRZYŻ (1981–1983)

Sytuacja uległa znaczącej zmianie po wprowadzeniu stanu wojennego. Atmosfera konfrontacji sprawiała, że Kościół stał się jedyną legalną, niezależną od władz strukturą, co w naturalny sposób predestynowało go do roli mediatora. Episkopat z jednej strony stale podkreślał konieczność zniesienia stanu wojennego, z drugiej starał się łagodzić napięcia między władzą a społeczeństwem⁵. W pierwszym okresie stanu wojennego Kościół szczególnie mocno zaangażował się w pomoc internowanym i uwięzionym. Znalazło to wyraz w zorganizowaniu Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom, a także działających w diecezjach podobnych gremiów (w diecezji gorzowskiej był to Diecezjalny Komitet Pomocy). W stanie wojennym w regionie gorzowskim internowano 96 osób, a w okresie styczeń 1982–czerwiec 1986 sądzono około 150, z czego skazano 133⁶. Było zatem komu pomagać.

Internowani i uwięzieni otrzymywali paczki, ich rodziny pomoc materialną, byli także odwiedzani przez duchownych, co niejednokrotnie do dziś wspominają z wdzięcznością. Przykładem takiej formy działalności było kolejne spotkanie bp. Pluty z przedstawicielem władz. 4 marca 1982 r. biskup na własną prośbę spotkał się z płk. Edmundem Kubiakiem – pełnomocnikiem Komitetu Obrony Kraju i Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego na województwo gorzowskie – w tym okresie faktycznie osobą najważniejszą we władzach regionu. W czasie spotkania biskup poruszył sprawę złych warunków, w jakich byli osadzeni internowani. Apelowal także o zwolnienie z internowania Grażyny Pytlak – do grudnia 1981 r. redaktora „Solidarności Gorzowskiej” – z powodu stanu zdrowia, o co władze kościelne zabiegały już od jakiegoś czasu⁷. Z kolei obecny na spotkaniu kanclerz kurii ks. Władysław Sygnatowicz wnosil o zwolnienie Zbigniewa Zięby, działacza „Solidarności” z Silwany. W trakcie rozmowy biskup, jak odnotowano, „zwrócił uwagę, że od wprowadzenia stanu wojennego w województwie jest spokój, ludzie są rozsądni i że księża o to dbają. Oświadczył, że sam był 3-krotnie kontrolowany i że żołnierze robią to kulturalnie, są uprzejmi”. Z kolei płk Kubiak stwierdził z zadowoleniem, że postawa większości księży jest „odpowiedzialna” i że nawet ks. Witold Andrzejewski

w Gorzowie tow. Ryszarda Łabusia z ordynariuszem diecezji gorzowskiej ks. bp. Wilhelmem Plutą, 24 III 1981 r., k. 246; Komunikat ze spotkania: *Nadrzędnym celem dobro narodu*, „Gazeta Lubuska”, 25 III 1981, s. 1, 4.

⁵ F. Musiał, *Realizm Kościoła katolickiego w czasach PRL-u*, <http://www.omp.org.pl/artykul.php?artykul=164> (dostęp: 5 XII 2013 r.).

⁶ *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach*, t. 3: 1982–1986, wybór i oprac. D.A. Rymar, Gorzów Wlkp. 2012, s. 24.

⁷ J. Sikorski, *Kościół gorzowski wobec stanu wojennego [w:] Przeciwno stanowi wojennemu. Zajścia 31 sierpnia 1982 roku w Gorzowie Wielkopolskim*, red. M. Machałek, D.A. Rymar, Szczecin 2007, s. 40.

„też w ostatnim okresie zmienił swoje postępowanie”. Ksiądz Sygnatowicz dodał w tym miejscu, że przeprowadził z nim w ostatnim czasie rozmowę na ten temat. Spotkanie zakończył apel płk. Kubiaka o dalsze działanie Kościoła na rzecz stabilizacji i porządku, a biskup zapewnił, że w tym duchu będzie działał gorzowski Kościół⁸.

Jednak ten „pokojowy” i pełen „konstruktywnych” wniosków wydzźwięk spotkania (Grażynę Pytlak zwolniono z internowania osiem dni później, Zięba musiał poczekać do 21 czerwca 1982 r.) nie był wcale taki oczywisty. Biskup Pluta znany był z bardzo zasadniczego podejścia do sytuacji, w których uznawał, że naruszono symbole wiary lub niezależność Kościoła. Na tym tle dochodziło czasem do konfliktów z władzami. Pierwszy taki przypadek miał miejsce tuż po wprowadzeniu stanu wojennego, kiedy w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa wtargnęli do siedziby Zarządu Regionu, zatrzymali znajdujące się w niej osoby, skonfiskowali dokumenty i uszkodzili wiele znajdujących się tam sprzętów. W trakcie tych działań miano zdjąć ze ściany krzyż, a następnie go zdeptać. Takie w każdym razie pogłoski rozeszły się po Gorzowie. Wywołało to zdecydowany sprzeciw bp. Pluty, który zarzucił władzom zbezczeszczenie krzyża. W odpowiedzi władze zorganizowały rzadko spotykaną w tamtym czasie konferencję prasową, na której zaprezentowano nieuszkodzony krzyż, a płk Kubiak pofatygował się do kurii, aby przekonać ordynariusza, że informacje o zniszczeniu krzyża były tylko plotkami⁹.

Jednak do największego konfliktu na linii Kościół – władze partyjno-rządowe doszło na tle tzw. Białego Krzyża. Krzyż ten wykonano podczas przygotowań do mszy polowej 1 maja 1981 r. Nabożeństwo, które miało być kontrpropozycją wobec państwowych, oficjalnych obchodów Święta Pracy, odbyło się zgodnie z intencją mszalną NSZZ „Solidarność”. Po uroczystości krzyż został przeniesiony i ustawiony przy zewnętrznej ścianie katedry. W stanie wojennym i później, nawiązując do solidarnościowej tradycji Białego Krzyża, gromadziły się przy nim spore grupy wiernych. Pierwsza manifestacja odbyła się tu 1 maja 1982 r. Aż do końca wiosny 1983 r. krzyż stanowił więc z jednej strony miejsce spotkań, a z drugiej narastający problem w relacjach gorzowskiego Kościoła z władzami.

Pierwsze około dwustuosobowe manifestacje przy Białym Krzyżu zorganizowano po mszach 1 i 3 maja 1982 r. Na reakcję władz nie trzeba było długo czekać. Już 5 maja dyrektor WdSW Urzędu Wojewódzkiego spotkał się z proboszczem parafii katedralnej i zarazem wikariuszem generalnym kurii ks. Władysławem Sygnatowiczem. Rozmowa dotyczyła właśnie ustawienia Białego Krzyża przed katedrą, składanych tam kwiatów i zapalanych świec. Ksiądz Sygnatowicz stwierdził, że krzyż ustawiono bez porozumienia z nim. Dodał, że to on powstrzymał planowany na 3 maja pochód, który po nabożeństwie chcieli zorganizować jego uczestnicy. Przy tej okazji dyrektor WdSW poinformował ks. Sygnatowicza także o propozycji wojewody spotkania się z bp. Plutą. W odpowiedzi usłyszał, że „biskup jest zły na wojewodę za niewyrażenie zgody na budowę nowego kościoła w Słubicach i że od tej decyzji się odwoła”. Tego

⁸ APG, UWG, 1091, Notatka z rozmowy pełnomocnika KOK płk. Edmunda Kubiaka z ordynariuszem diecezji gorzowskiej bp. Wilhelmem Plutą, 4 III 1982 r., k. 260–261.

⁹ Więcej na ten temat zob. D.A. Rymar, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”*..., s. 359.



Symboliczne miejsce pod Białym Krzyżem ustawionym przy zewnętrznej ścianie katedry w Gorzowie Wielkopolskim, maj 1982 r.
(fot. Kazimierz Ligocki)

samego dnia ks. Sygnatowicz oddzwonił, informując, że takie spotkanie z biskupem będzie niemożliwe w ciągu dwóch tygodni z powodu choroby biskupa i jego wyjazdu do RFN¹⁰. Kolejna demonstracja pod Białym Krzyżem miała miejsce w miesięcznicę wprowadzenia stanu wojennego, tj. 13 maja. Ponownie zgromadziło się około dwustu osób, milicja zatrzymała pięć spośród nich. Reakcja władz była natychmiastowa. Pomimo że biskup Pluta przebywał za granicą, doprowadzono do kolejnego oficjalnego spotkania już dwa dni później.

¹⁰ APG, UWG, 930, Meldunek wojewody do Dyżurnego Sztabu Operacyjnego Rządu, 5 V 1982 r., k. 36; APG, UWG, 1091, Notatka z rozmowy z proboszczem parafii katedralnej, wikariuszem generalnym kurii gorzowskiej ks. Władysławem Sygnatowiczem, odbytej w Wydziale do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego, 5 V 1982 r., k. 267.

15 maja reprezentujący Urząd Wojewódzki wicewojewoda Mirosław Jutkiewicz i dyrektor WdSW Roman Bukartyk spotkali się ks. infułatem Władysławem Sygnatowiczem, któremu towarzyszył jego wikariusz. Rozmowa, jedna z dramatyczniejszych w treści, jakie przeprowadzono z władzami kurii, dotyczyła wyłącznie Białego Krzyża, „gdzie obok stojącego krzyża (pod murem) praktycznie uczyniono publiczny punkt sakralny” – jak określili to przedstawiciele władz. Wicewojewoda w kategorycznym tonie oświadczył, że władze nie mogą się zgodzić na eksponowanie tam „elementów propagandy antypaństwowej, takich jak znaki KPN, kotwica Polski Walczącej, flagi o barwach narodowych z napisem »Solidarność« i wiele symboli zawieszanej »Solidarności« takich jak znaczki, plakietki, proporzyczki itp.”. Następnie stwierdził: „W okresie od 1 maja w różnych dniach z różnym natężeniem zbierają się tam prócz wiernych ludzie młodzi, którzy zachowują się wyzywająco i prowokacyjnie wobec funkcjonariuszy MO. Zachowanie tych ludzi zwłaszcza w dniu 13 maja sytuację czyniło wręcz niebezpieczną, rzucano w stronę funkcjonariuszy MO niedopałki papierosów, jak również ubliżano słownie. W napiętej sytuacji takie zachowanie może doprowadzić do ostrego konfliktu. Mając na uwadze dobro ludzi i spokój w mieście, wojewoda zaproponował przeniesienie krzyża”¹¹.

Odpowiadając na zarzuty wicewojewody, ks. Sygnatowicz podzielił pogląd o powadze sytuacji, jednak stwierdził, że władze sytuację „przedramatyzowały”. Oświadczył, że w województwie jest spokój i że Kościół apeluje o to do ludzi. Powiedział, że jako ksiądz krzyża przenieść nie może. Do tego dodał, że jest przekonany, iż takim posunięciem zrobiliby się więcej złego niż dobrego, bo dopiero wtedy ludzie zaczęliby się gromadzić w tym miejscu i mogłoby dojść do niepokojów. Zapewnił, że z miejscem tym nie powinno już być żadnych problemów. Przedstawiciele władz nie dali się jednak przekonać i wyrazili obawę, czy nie dojdzie do kolejnej demonstracji zapowiedzianej na 23 maja, która miała być zorganizowana na cześć zwolnionych z internowania. Ksiądz Sygnatowicz zaprzeczył, aby taka była intencja mszalna, i wyraził nadzieję, że po liturgii będzie spokojnie. Podał też przykład swojej reakcji na próbę organizowania pochodu spod katedry pod pomnik Mickiewicza, kiedy to trzy razy apelował o spokojne rozejście się do domów po mszach 1 i 3 maja. Towarzyszący ks. Sygnatowiczowi wikariusz stwierdził, że na postawę ludzi 13 maja wpływała obecność i zachowanie milicji, która dokonywała zatrzymań. Ksiądz Sygnatowicz obiecał przedstawić sprawę biskupowi po jego powrocie z zagranicy. „Na moją uwagę, że jeżeli krzyż musi tam być, a był od roku i nic się tam nie działo, to ktoś musi odpowiadać, aby nie było elementów politycznych i antypaństwowych, ks. Sygnatowicz powiedział, że rzeczywiście nie powinno być, ale przynoszą to ludzie, a księża się do tego nie mieszają. Na kolejną moją uwagę, że w takim razie dobrze by było, aby księża zwrócili się do wiernych o zachowanie powagi tego miejsca i niewieszanie tam elementów »Solidarności« czy innych elementów, a nawet flagi państwowej – otrzymałem pytanie: czy pan by to zrobił dyrektorze, będąc księdzem, my nie możemy, bo wierni by nas potępili i posadzili o współpracę z władzami. Nawet apelu władz, gdyby był taki w tej sprawie, nie moglibyśmy przekazać” – informował władze w Warszawie wicewojewoda gorzowski.

¹¹ APG, UWG, 1091, Notatka z rozmowy z proboszczem parafii katedralnej, wikariuszem generalnym kurii gorzowskiej ks. Władysławem Sygnatowiczem, odbytej w Wydziale do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego, 15 V 1982 r., k. 270.



Składanie kwiatów pod Białym Krzyżem, Gorzów Wielkopolski, maj 1982 r. (fot. Kazimierz Ligocki)

Na uwagę wicewojewody, że wszystko się dzieje poza obrębem kościoła na placu miejskim, ponieważ granicą jest mur katedry, ks. Sygnatowicz stwierdził, iż władze kościelne ubiegały się o pas pięciu metrów od murów, z czym zgodziła się Warszawa, ale zgody nie dała Zielona Góra. Wicewojewoda domagał się, aby w sprawie Białego Krzyża podjąć jakieś działania, bo nie można czekać, aż się coś wydarzy, na co ks. Sygnatowicz oświadczył, że następnego dnia, w niedzielę, na wszystkich mszach świętych księża zwrócą się z prośbą do ludzi – a zwłaszcza do młodzieży – o rozsądek, rozagę i spokój. Następnie obaj duchowni powrócili do przyczyn zaistniałego kryzysu i podkreślili, że bez prawdziwego dialogu z reprezentacją narodu konfliktu nie da się rozwiązać. W tym miejscu wicewojewoda Jutkiewicz zareplikował, mówiąc: „my chyba co innego uważamy za reprezentację narodu”. Wtedy ks. Sygnatowicz odpowiedział: „przyczyny rozgoryczenia narodu i brak zaufania do władz są w pełni uzasadnione. Począwszy od [Edwarda] Gierka wielu przedstawicieli tych władz i partii skompromitowało się w oczach narodu. Odzyskać zaufanie narodu tylko przyciskaniem i ostrymi zarządzeniami stanu wojennego się nie da, bo stan ten nie może trwać wiecznie, trzeba pozyskać zaufanie ludzi i tworzyć wiarę, że władza chce dobrze”¹².

Jak wynika z obszernie przytoczonego powyżej dokumentu, przedstawiciele Kościoła oparli się naciskowi władz i Białego Krzyża nie usunęli, co więcej – podejmowali

¹² *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej w dniu 15 V 1982 r. z proboszczem parafii katedralnej ks. infułatem Władysławem Sygnatowiczem, k. 270.

polemikę ze stanowiskiem rządzących i podważali zasadność wprowadzenia stanu wojennego. W pobliżu Białego Krzyża nadal składano kwiaty, zapalano znicze, organizowano demonstracje. Do następnej doszło 23 maja – dokładnie w dniu, którego obawiały się władze. Po mszy św. w katedrze w intencji internowanych, aresztowanych, skazanych i ukrywających się, około godziny 18.40 zebrała się grupa około dwustu osób, która przez blisko godzinę śpiewała pieśni religijne¹³. Demonstracje pod Białym Krzyżem organizowano w kolejne miesięcznice wprowadzenia stanu wojennego. Wprawdzie 13 czerwca demonstracja się nie odbyła – tego dnia przypadało Boże Ciało (w Gorzowie procesje w obawie przed konfliktem z władzami nie opuszczały murów kościelnych, a i tak stały się powodem protestu ze strony władz w związku z wypowiedziami bp. Pluty) – jednak manifestowano 13 lipca i 13 sierpnia. Większa była ta ostatnia manifestacja, uczestniczyło w niej bowiem około 250 osób, dwie z nich zostały zatrzymane i skazane sądownie za udział w proteście. Ta demonstracja oraz zapowiadana na 31 sierpnia kolejna ponownie wywołały nerwowe reakcje władz.

19 sierpnia prezydent miasta odbył rozmowę z ks. infułatem Władysławem Sygnatowiczem, apelując do niego, aby ewentualna msza 31 sierpnia miała charakter religijny i aby przeciwdziałał przewidywanej manifestacji. Ksiądz zapowiedział, że zostanie ogłoszony apel o zaniechanie demonstracji, ale przeciwdziałania takim zamiarom ze strony Kościoła nie będzie. Na naciski w sprawie usunięcia Białego Krzyża spod katedry ks. Sygnatowicz odpowiedział, że „nie widzi możliwości przeniesienia krzyża do wnętrza katedry, nawet gdyby miał powołać się przy tym wobec wiernych na tego rodzaju sugestie władz, bowiem wywołałoby to ostrą reakcję społeczeństwa, zwłaszcza starszych kobiet, i spowodowałoby »utrącenie twarzy« kleru. Nie przyniosłoby to także skutków politycznych, gdyż społeczeństwo znalazłoby obiekt zastępczy, tzn. inny krzyż”¹⁴. A zatem i tym razem władze kościelne oparły się naciskowi władz.

Jak wiadomo, 31 sierpnia 1982 r. w kilkudziesięciu polskich miastach odbyły się demonstracje w proteście przeciwko stanowi wojennemu. Miało to miejsce także w Gorzowie, gdzie pod Białym Krzyżem zgromadziło się około 5 tys. osób. Władze zdecydowały się na siłową likwidację manifestacji, co zapoczątkowało kilkugodzinne starcia z demonstrantami. W trakcie działań milicyjnych wybito dwie szyby w katedrze oraz wrzucono do niej kilka granatów z gazem łzawiącym. Skala demonstracji, dramatyczne okoliczności jej likwidowania, liczne zatrzymania i skazania przez kolegium i sąd zaskoczyły obserwatorów sceny politycznej. W relacjach kościelno-państwowych oznaczało to kolejny kryzys, z pewnością największy w dekadzie lat osiemdziesiątych XX w. W kurii uznano, że siły milicyjne zbezczęściły katedrę. Już 2 września 1982 r. bp Pluta w obecności ks. Sygnatowicza spotkał się z wojewodą Stanisławem Nowakiem i pełnomocnikiem KOK płk. Edmundem Kubiakiem. Rozmowa trwała 2,5 godziny i dotyczyła zajść pod katedrą 31 sierpnia. Biskup oprotestował zbezczeszczenie katedry polegające na wrzuceniu do środka granatów łzawiących oraz wybitiu witrażu. Zgłosił także protest przeciwko użyciu sił porządkowych wobec manifestantów.

¹³ *Stan wojenny w Polsce: kalendarium wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, red. W. Chudzik i in., Warszawa 1999, s. 70.

¹⁴ APG, UWG, 1091, Notatka z rozmowy przeprowadzonej z ks. infułatem Władysławem Sygnatowiczem w dniu 19 sierpnia 1982 r., k. 281.



Demonstracja pod Białym Krzyżem w Gorzowie Wielkopolskim
31 VIII 1982 r. (fot. Ireneusz Ilnicki)

Wojewoda z kolei stwierdził, że zgromadzenie pod katedrą nie miało charakteru religijnego i było niezgodne z przepisami stanu wojennego, a sprawa uszkodzenia witrażu zostanie zbadana¹⁵.

Te stwierdzenia nie zadowolili jednak strony kościelnej. Wbrew ustaleniom z 2 września, kiedy – zdaniem władz – przyjęto, że skarga biskupa zostanie rozpatrzona, 5 września w czasie niedzielnych mszy w kościołach diecezji odczytano komunikat bp. Pluty, potępiający siły porządkowe za zabicie dwóch witraży, wrzucenie do wnętrza katedry petard z gazem oraz wyciąganie przez milicjantów ludzi, którzy schronili się w katedrze¹⁶. Co więcej, 7 września w katedrze odbyła się msza św. w intencji „tych, co zbzczyli kościół, aby zrozumieli bezsensowność tego czynu”, a także za aresztowanych, internowanych i cierpiących. W nabożeństwie uczestniczyło około stu osób¹⁷.

Działania te wywołały oburzenie władz, któremu dały wyraz w czasie kolejnego spotkania z przedstawicielami gorzowskiego Kościoła. Miało ono miejsce 21 września. Zagajając spotkanie, wojewoda oświadczył, że ma zastrzeżenia do biskupa za postępowanie niezgodne z ustaleniami z 2 września i że jest „oburzony i zdziwiony”, gdyż po tym spotkaniu 5 września został odczytany w kościołach gorzowskich, a w następną niedzielę we wszystkich kościołach diecezji komunikat biskupa o „rzekomym zbzczeniu” katedry. Zdaniem biskupa, winę za te wydarzenia ponosiły władze państwowe. W notatce ze spotkania czytamy m.in.: „Wojewoda podkreślił, że władze wojewódzkie przyjmują stanowisko Biskupa zaprezentowane w komunikacie jako działanie niesprzyjające jedności i spokojowi społecznemu. Stanowisko Biskupa zawiera bowiem w swej treści elementy podburzające. Wojewoda zwrócił uwagę również na fakt, że wielu księży treść komunikatu podparło własnymi, niekiedy wręcz wrogimi komentarzami oraz wykorzystało zajścia w kazaniach, obciążając za zaistniałą sytuację jednoznacznie władze. Wojewoda podkreślił, że nie ma żadnych dowodów na to, że siły porządkowe zniszczyły witraż lub wrzucały do katedry petardy gazowe, a są nawet podstawy do wszczęcia postępowania o pomawianie władz”. Odpowiadając, bp Pluta powiedział: „Panie wojewodo, my byśmy nie podali komunikatu i nie złożyli protestu, gdybyśmy nie posiadali dowodów i świadków, a takowe są. Są świadkowie, którzy widzieli, jak milicjant wpadł za kobietą do katedry”¹⁸.

Także ks. Sygnatowicz widział wrzucane do katedry petardy: jedna wpadła przez okno, dwie przez drzwi. Zdarzenie to widział również ks. F. Pochwała spowiadający w tym czasie wiernych. Biskup stwierdził ponadto, że wydany przez niego komunikat nie przesądzał o tym, kto wrzucał petardy, ale w świetle faktów musiał „zaprotestować i protestu nie wycofa, choć podtrzymuje to, co ustalono wcześniej i widzi potrzebę uspokajania ludzi”¹⁹. Ksiądz Sygnatowicz sugerował, że dobrze byłoby, gdyby władze bezpośrednio po zajściach wyraziły ubolewanie z powodu tego incydentu. Stwierdzenie

¹⁵ APG, UWG, 932, Meldunek wojewody do Dyżurnego Sztabu Operacyjnego Rządu, 2 IX 1982 r., k. 2.

¹⁶ Zob. D.A. Rymar, *Droga do 31 sierpnia 1982 roku* [w:] *Przeciwko stanowi wojennemu. Zajścia 31 sierpnia 1982 roku w Gorzowie Wielkopolskim*, red. M. Machalek, D.A. Rymar, Szczecin 2007, s. 33.

¹⁷ APG, UWG, 932, Meldunek wojewody do Dyżurnego Sztabu Operacyjnego Rządu, 8 IX 1982 r., k. 7.

¹⁸ APG, UWG, 1091, Zapis ze spotkania wojewody gorzowskiego i pełnomocnika KOK płk. dypl. Edmunda Kubiaka z ordynariuszem diecezji gorzowskiej ks. bp. Wilhelmem Plutą, 21 IX 1982 r., k. 288.

¹⁹ *Ibidem*.

to wywołało kolejny protest wojewody, który „natychmiast zareplikował, że władze nie są winne zająć, nie sprowokowały ich, zrobiły więcej niż było można, aby do nich nie doszło i nie będą wyrażały z tego tytułu komukolwiek ubolewania”²⁰. W meldunku pisało dalej: „W dalszej części wypowiedzi Biskup mówił, że on i kościół nie są przeciw systemowi, bo to byłoby absurdem, ale za ulepszaniem tego systemu, [Biskup] podkreślił, że konfrontacją i represjami się tego nie załatwi [tj. nie wyjdzie z kryzysu], że potrzebny jest szeroki dialog z ludźmi, których opanował głęboki pesymizm i brak nadziei i wiary w możliwość wyjścia kraju z tych kłopotów”²¹.

Podczas spotkania wojewoda nalegał na ogłoszenie wspólnego komunikatu, na co nie chciał się zgodzić biskup. Wówczas wojewoda zapowiedział, że w takim razie ogłosi w prasie jednostronną informację o spotkaniu i jego tematyce. Biskup w tym momencie oświadczył, że jeśli się ukaże taki komunikat, to nie będzie milczał, ale będzie protestował, „a pan [Kazimierz] Barcikowski niepotrzebnie będzie miał z Gorzowa robotę i wszystko to razem nic nie da w sprawie, o którą nam wspólnie chodzi”²². Mimo to biskup zabrał ze sobą projekt tego tekstu i obiecał ustosunkować się do niego jeszcze tego samego dnia, co zresztą nastąpiło i ukazał się lakoniczny komunikat prasowy²³. Stwierdzano w nim m.in., że zostaną nasilone działania władz i Kościoła „na rzecz dalszej stabilizacji życia w województwie”²⁴.

Jak się wydaje, z jednej strony skala wydarzeń z 31 sierpnia 1982 r., a z drugiej stała presja władz spowodowały, że stanowisko władz gorzowskiego Kościoła w sprawie Białego Krzyża zaczęło jednak ewoluować. 13 września tego roku doszło do kolejnej demonstracji pod katedrą, ale tym razem już nie pod Białym Krzyżem, a w pobliżu innego krzyża (misyjnego), umieszczonego w innym miejscu katedry.

Sprawa Białego Krzyża była przedmiotem dalszych rozmów kierownictwa kurii z przedstawicielami władz partyjno-rządowych. Zmiana stanowiska rządcy gorzowskiej diecezji musiała nastąpić w końcu roku 1982. Gdy bowiem 27 stycznia 1983 r. powrócono do tego tematu w czasie rozmowy dyrektora WdSW Urzędu Wojewódzkiego z ks. Władysławem Sygnatowiczem, ten ostatni oznajmił, że władze kościelne rozważają pomysł przeniesienia Białego Krzyża, ale dopiero przy okazji jakichś uroczystości religijnych²⁵. Była to istotna zmiana stanowiska kurii w tej sprawie. Stała się ona faktem dwa miesiące później, gdy Biały Krzyż został przeniesiony do nowo budowanego kościoła przy ul. Żeromskiego.

Działacze gorzowskiej „Solidarności” przyjęli tę decyzję z dużym niezadowoleniem. Ogłoszono ją w pośpiechu w niedzielę 20 marca 1983 r. i dwa dni później wykonano. Kierująca podziemną „Solidarnością” Regionalna Komisja Wykonawcza wydała w tej sprawie specjalne oświadczenie, w którym krytykowano postanowienie władz kościelnych i postulowano powrót Białego Krzyża na dawne miejsce²⁶. Środowisko gorzowskiej

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*, k. 291.

²⁴ APG, UWG, 1091, Komunikat prasowy, 21 IX 1982 r., k. 296; *Spotkanie wojewody z ordynariuszem diecezji gorzowskiej*, „Gazeta Lubuska”, 22 IX 1982, s. 1.

²⁵ APG, UWG, 934, Meldunek wojewody do Dyżurnego Sztabu Operacyjnego Rządu, 27 I 1983 r., k. 25.

²⁶ *Ibidem*, Meldunek wojewody do Dyżurnego Sztabu Operacyjnego Rządu, 22 III 1983 r., k. 79; *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach...*, s. 221.

„Solidarności” odebrało to zatem jako cios i było rozczarowane postawą władz Kościoła. W wydanym oświadczeniu RKW kierowana przez Zbigniewa Bełza stwierdzała m.in.: „Ogłoszona w niedzielę 20 marca 1983 roku, pospiesznie wykonana już we wtorek 22 marca 1983 roku decyzja Proboszcza Parafii Katedralnej o przeniesieniu Białego Krzyża spod katedry na budowę nowego kościoła powszechnie zaskoczyła mieszkańców Gorzowa. Uzasadnienie podane w ogłoszeniu nikogo nie przekonało. Zdaniem RKW NSZZ »S« Region Gorzów Wlkp. miejsce Białego Krzyża jest tylko pod katedrą – tam gdzie święcono sztandary „Solidarności”, tam gdzie społeczeństwo Gorzowa manifestowało w obronie zdobyczy sierpnia ’80. Nie negujemy potrzeby krzyża na budowie, ale ten krzyż zbyt mocno wrósł w panoramę miasta, zbyt mocno wrósł w nasze serca. Za obecność pod nim wiele osób zapłaciło wolnością. Postawiono nas przed faktem dokonanym. Jednak miejsce, gdzie stał Biały Krzyż, na zawsze pozostanie dla nas miejscem pamięci i wyrażamy głęboką wiarę, że wróci on na nie jako znak zwycięstwa. Dziś wzywamy społeczeństwo miasta, aby miejsce to otoczone było naszym szacunkiem. Niech wyrazem tego stanie się odbudowa kwietnego krzyża zniszczonego przez ZOMO w sierpniu 1982 roku”²⁷.

Sprawa Białego Krzyża była głównym tematem rozmów władz z przedstawicielami Kościoła w roku 1982. Po jej korzystnym z punktu widzenia władz rozwiązaniu problem ten zniknął z rozmów prowadzonych z rządcami diecezji. Problematyka związana z „Solidarnością” pojawiała się jednak w dalszym ciągu. Powodem były na ogół wystąpienia księży popierających związek robotniczy czy „Solidarność” Rolników Indywidualnych i atakujących władze, upominających się o internowanych i uwięzionych. Co jakiś czas powracały sprawy okolicznościowych nabożeństw, organizowanych np. w kolejne rocznice siłowego stłumienia strajku w Zakładach Mechanicznych, czy „solidarnościowych” dekoracji eksponowanych w kościołach w okresie Wielkanocy. Stałym problemem na linii władze – Kościół w latach osiemdziesiątych XX w. był także ks. Witold Andrzejewski i jego msze św. za Ojczyznę, w których wielokrotnie odwoływał się do dorobku „Solidarności”. Jego wystąpienia, a także innych księży funkcjonariusze SB nagrywali, fragmenty tych wypowiedzi czy wręcz całe homilie były przepisywane i przekazywane do wiadomości władz, które podnosiły tę kwestię w czasie oficjalnych spotkań na szczycie.

Jesienią 1982 r. przedstawiciele Kościoła byli informowani o wprowadzeniu w życie nowej ustawy o związkach zawodowych. Realizując odgórne zalecenie, z ks. Władysławem Sygnatowiczem spotkał się w tej sprawie prezydent Gorzowa Mariusz Erdmann. Odnosząc się do nowej ustawy, ks. Sygnatowicz powiedział, że „jest to odstępstwo od deklaracji gen. Jaruzelskiego z dnia 13 grudnia 1981, kiedy to informował on o czasowym zawieszeniu działalności związków zawodowych. Jest on świadomy, że na zmianę decyzji wpłynęła działalność części działaczy »Solidarności«, ale większy nacisk kładł na rzekome zewnętrzne uwarunkowania podjętej decyzji. Wspomniał, że zarówno papież, jak i prymas wyrazili swą dezaprobatę wobec podjętych decyzji. Wiele osób związanych było emocjonalnie z »Solidarnością« i trudno będzie się im pogodzić z rozwiązaniem Związku, spodziewa się jednak, że po tych pierwszych emocjonalnych odruchach

²⁷ Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach..., s. 221.

(tu powołał się na wydarzenia w Gdańsku) zapewne nastąpi pogodzenie się z istniejącą sytuacją i stopniowo ludzie zaczną szerzej wstępować do nowych związków, choć trzeba się liczyć z tym, że spora grupa pracujących pozostanie poza związkami. Nie przewiduje on, aby księża mieli publicznie (np. w trakcie kazań) zabierać głos na temat ustawy i tworzenia związków²⁸. Kilka dni później (15 października 1982 r.) o nowej ustawie na spotkaniu z wojewodą poinformowano również bp. Plutę. W trakcie tej rozmowy biskup zgłosił zastrzeżenia w sprawie wyroków sądowych za udział w zajęciach 31 sierpnia 1982 r.²⁹

W omawianym okresie widocznym problemem w relacjach gorzowskiego Kościoła katolickiego z państwem był stosunek do „Solidarności”. Od powstania „Solidarności” Kościół sprzyjał temu ruchowi, jednak po wprowadzeniu stanu wojennego znalazł się pomiędzy władzami a „Solidarnością”, co powodowało różne komplikacje. Z jednej strony przedstawiciele kurii starali się zachować poprawne relacje z władzami, co było konieczne dla interesów Kościoła, z drugiej nie chcieli utracić zaufania licznych działaczy i sympatyków „Solidarności”. W przypadku Gorzowa punktem zapalnym stał się Biały Krzyż umieszczony na zewnętrznej ścianie katedry. Właśnie w tym miejscu, przy krzyżu, zaczynały się demonstracje przeciwników stanu wojennego. Dlatego władze domagały się usunięcia Białego Krzyża, na co kierownictwo kurii początkowo nie wyrażało zgody. Jednak w roku 1983 nastąpiła zmiana tego stanowiska i zapewne za wiedzą rządzący diecezji bp. Wilhelma Pluty Biały Krzyż przeniesiono w inne miejsce – na plac budowy nowego kościoła przy ul. Żeromskiego. Ponieważ znajdowało się ono z dala od centrum, zbierający się tam działacze i sympatycy „Solidarności” nie byli już tak bardzo widoczni jak pod katedrą. Nie są znane przyczyny takiej decyzji Kościoła. Być może odpowiedź znajduje się w aktach kościelnych. Niewątpliwie do istotnych elementów należał tu stały nacisk władz partyjno-rządowych, którym Kościół w roku 1983 uległ.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- APG, UWG, 932, Meldunki wojewody do Dyżurnego Sztabu Operacyjnego Rządu, 1982 r.
 APG, UWG, 934, Meldunki wojewody do Dyżurnego Sztabu Operacyjnego Rządu, 1983 r.
 APG, UWG, 1091, Parafie rzymskokatolickie – Kuria Biskupia Gorzowska, 1972–1982.
 APG, KW PZPR w Gorzowie Wielkopolskim, 400, Informacje bieżące o nastrojach i sytuacji społeczno-politycznej (kierowane do KC), styczeń–marzec 1981 r.
Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach, t. 3: 1982–1986, wybór i oprac. D.A. Rymar, Gorzów Wlkp. 2012.

²⁸ APG, UWG, 1091, Notatka służbowa z przebiegu rozmowy z ks. infułatem Władysławem Sygnatowiczem, 12 X 1982 r., k. 303.

²⁹ APG, UWG, 932, Meldunek wojewody do Dyżurnego Sztabu Operacyjnego Rządu, 15 X 1982 r., s. 44.

Publikacje prasowe

Nadrzędnym celem dobro narodu, „Gazeta Lubuska”, 25 III 1981.

Spotkanie wojewody gorzowskiego z ordynariuszem diecezji, „Gazeta Lubuska”, 4 II 1981.

Spotkanie wojewody z ordynariuszem diecezji gorzowskiej, „Gazeta Lubuska”, 22 IX 1982.

Literatura

Musiał F., *Realizm Kościoła katolickiego w czasach PRL-u*, <http://www.omp.org.pl/arttykul.php?artykul=164> (dostęp: 5 XII 2013 r.).

Pytlak G., *Witold Andrzejewski, ks.*, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Witold_Andrzejewski (dostęp: 25 IX 2015 r.).

Rymar D.A., *Droga do 31 sierpnia 1982 roku [w:] Przeciwno stanowi wojennemu. Zająścia 31 sierpnia 1982 roku w Gorzowie Wielkopolskim*, red. M. Machalek, D.A. Rymar, Szczecin 2007.

Rymar D.A., *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w latach 1980–1982*, Gorzów Wlkp. 2010.

Sikorski J., *Kościół gorzowski wobec stanu wojennego [w:] Przeciwno stanowi wojennemu. Zająścia 31 sierpnia 1982 roku w Gorzowie Wielkopolskim*, red. M. Machalek, D.A. Rymar, Szczecin 2007.

Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982, red. W. Chudzik i in., Warszawa 1999.

SUMMARY

INDEPENDENT SELF-GOVERNING TRADE UNION (NSZZ) “SOLIDARITY” IN THE STATE–CHURCH RELATIONS IN 1980–1983 IN THE LIGHT OF DOCUMENTS STORED IN THE NATIONAL ARCHIVES IN GORZÓW WIELKOPOLSKI

An important problem in the relations between the Gorzów curia with the party and government authorities in the first half of the 1980s was the curia attitude towards the Independent Self-Governing Trade Union “Solidarity”. In the article, the period from when “Solidarity” was formed in 1980 until when the martial law was officially abolished in the mid-1983 is discussed.

Authorities of the Gorzów diocese supported formation and activity of “Solidarity”, they could not, however, explicitly become involved on its side. It became evident especially after martial law had been introduced in December 1981, when the Catholic Church became an arbiter between the authorities and the activists of “Solidarity”. During this period the Church was giving large-scale humanitarian aid to the interned and arrested union activists. The activity of some priests who opposed introducing martial law were more openly added to it. Reverend Witold Andrzejewski, who was cyclically organising Holly Masses for the Homeland, was the best-known of them.

One of the main causes of disputes between the authorities and the Gorzów Church in 1982–1983 was the issue of the so-called White Cross, placed on a sidewall of the Gorzów Cathedral. The activists and supporters of “Solidarity” were gathering under the White Cross. The demonstrations of political character were organised here. For this reason, the authorities exerted pressure on the curia management to remove the White Cross from the walls of the Cathedral. At first, the curia refused to do so, but it moved the White Cross outside the centre of Gorzów in the spring of 1983. It caused dissatisfaction of the activists of “Solidarity”.